

# Maryla Rodowicz, Skandal

Jeśli chciałbyś kiedyś usłyszeć  
kołysankę ciepłą jak piecyk  
jeśli chciałbyś uciec przed życiem  
do zamożnej mądrej kobiety  
to ja  
Jeśli zechcę kiedyś odmienić  
egzystencję w złotej koronie  
to się zjawisz z wiatrem w kieszeni  
i błyskotki moje roztrwonisz  
do cna  
Będziesz pływał w drogim szampanie  
to skandal to skandal  
po mych uczuć białym dywanie  
przejdiesz w butach jak jakiś wandal  
A ja na to spojrzę z frasunkiem  
o rety o rety  
i zapłacę zbędne rachunki  
niestety niestety niestety  
Jeśli kiedyś wrócisz na ziemię  
bo wołanie moje usłyszysz  
to się w ciepły kapeć zamienisz  
i pamiętnik jakiś napiszesz  
by był  
Ale mnie już pewnie nie będzie  
w tamtym czasie i w tamtych miejscach  
bo na skrzydłach nowych popędzę  
by się rzucić w rzekę szaleństwa  
co sił  
Będę pływać w drogim szampanie  
to skandal to skandal  
po twych uczuć białym dywanie  
przejdę w butach jak jakiś wandal  
A ty na to spojrzysz z frasunkiem  
o rety o rety  
i zapłacisz wszystkie rachunki  
niestety niestety niestety